
ANNALES
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN – POLONIA

VOL. LXXVIII

SECTIO F

2023

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

ARIEL ORZEŁEK

ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-5360-464X>

ariel.k.orzelek@gmail.com

*Tragiczni realiści. Środowisko „Buntu Młodych” i „Polityki”
w monografii Macieja Zakrzewskiego „Rewolucja konserwatywna –
przypadek polski. Myśl polityczna środowiska »Buntu Młodych«
i »Polityki« 1931–1939, Kraków 2021, ss. 626*

Tragic Realists: The Environment of the “Bunt Młodych” and “Polityka” in Maciej Zakrzewski’s
Monograph “Conservative Revolution – the Polish Case: Political Thought of the Environment
of ‘Bunt Młodych’ and ‘Polityka’ 1931–1939”, Krakow 2021, pp. 626

ABSTRAKT

Najnowsza książka Macieja Zakrzewskiego poświęcona myśli politycznej środowisk „Buntu Młodych” i „Polityki” stanowi ważne wydarzenie w polskiej historiografii dziejów najnowszych. Dotyczy ona grupy ideowej wysuwającej śmiało i oryginalne koncepcje ustrojowe, a także dotyczące polityki zagranicznej i mniejszościowej. Zakrzewski w sposób kompetentny, a przy tym inspirujący do refleksji, przedstawia wszystkie te kwestie.

Słowa kluczowe: rewolucja konserwatywna; Bunt Młodych; myśl polityczna; Polityka; dzieje najnowsze

Grupa intelektualistów skupiona wokół redagowanych przez Jerzego Giedroycia pism „Bunt Młodych” i „Polityka”, które ukazywały się w latach trzydziestych XX wieku, długo musiała czekać na swoją naukową monografię. Pisali o niej wprawdzie już ponad 40 lat temu Wiesław Władyka¹ i Marcin

¹ W. Władyka, *Publicystyka polityczna neokonserwatystów w latach 1926–1935*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1976, nr 4, s. 459–473.

Król², ukazała się też książka Ryszarda Tomczyka o politycznym zapleczu pism w postaci ruchu „mocarstwowego”³ oraz sporo książek i przyczynków⁴ poświęconych samemu Giedroycowi⁵ oraz Adolfowi⁶ i Aleksandrowi Bocheńskiemu⁷. Dokonywano również edycji programowych tekstów środowiska⁸. Ciągłe brakowało jednak pracy, która opisywałaby koncepcje i program środowiska oraz jego działaczy, a przy tym przedstawiałaby ich dzieje i dylematy. „Bunt Młodych” i „Polityka” były jednymi z najciekawszych pism polityczno-społecznych okresu II Rzeczypospolitej, a formułowane na ich łamach koncepcje stanowiły – zwłaszcza w aspekcie polityki zagranicznej – punkt odniesienia dla paryskiej „Kultury”, dzięki czemu znalazły odzwierciedlenie w polityce zagranicznej III Rzeczypospolitej. Należy w tym miejscu także odnotować, że wielu działaczy środowiska, jak Jan Frankowski, Józef Winiewicz, Ksawery Pruszyński czy wspomniany Aleksander Bocheński, podjęło po wojnie współpracę z komunistami. Inni zaś, jak Stefan Kisielewski, pozostali po wojnie w kraju, akceptując rzeczywistość, ale zajmując wobec niej niezależną postawę. Już te fakty uzasadniały potrzebę poświęcenia „Buntowi Młodych” i „Polityce” osobnego studium. Z pewnością najlepiej przygotowany do jego napisania był wieloletni badacz tej problematyki Maciej Zakrzewski⁹ i już teraz można stwierdzić, że poświę-

² M. Król, *Style politycznego myślenia. Wokół „Buntu Młodych” i „Polityki”*, Paryż 1979.

³ R. Tomczyk, *Myśl mocarstwowa. Z dziejów młodego pokolenia II Rzeczypospolitej*, Szczecin 2008.

⁴ P. Libera, *Ocena polityczna grupy „Polityki” przez Oddział II Sztabu Głównego WP w 1938 r.*, „Zeszyty Historyczne” 2010, z. 171, s. 142–147; idem, *Z dziejów „Buntu Młodych” i „Polityki”*, *Listy Aleksandra i Adolfa Marii Bocheńskich do Stanisława Łosia (1932–1939)*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” 2013, vol. 48, s. 327–350.

⁵ M. Grochowska, *Jerzy Giedroyc. Do Polski ze snu*, Warszawa 2009; R. Habielski, *Dokąd nam iść wypada? Jerzy Giedroyc. Od „Buntu Młodych” do „Kultury”*, Warszawa 2006; A.S. Kowalczyk, *Wena do polityki. O Giedroycu i Mieroszewskim*, t. 1–2, Warszawa 2014; M. Żebrowski, *Jerzy Giedroyc. Życie przed „Kulturą”*, Warszawa 2012.

⁶ A. Kosicka-Pajewska, *Polska między Rosją a Niemcami. Koncepcje polityczne Adolfa Bocheńskiego*, Poznań 1992; K.M. Ujazdowski, *Żywotność konserwatyzmu. Idee polityczne Adolfa Bocheńskiego*, Warszawa 2005.

⁷ A. Orzelek, *Poszukiwanie modelu realizmu politycznego. Myśl i publicystyka Aleksandra Bocheńskiego*, Lublin 2019.

⁸ P. Kowal, J. Ołdakowski, M. Zuchniak (red.), *Nie jesteśmy ukraińofilami. Polska myśl polityczna wobec Ukraińców i Ukrainy. Antologia tekstów*, Wrocław 2008; R. Habielski, J. Jaruzelski (red.), *Zamiary, przestrogi, nadzieje. Wybór publicystyki. „Bunt Młodych”, „Polityka” 1931–1939*, Lublin 2008; A. Bocheński, *Niemcy, Rosja i racja stanu. Wybór pism*, red. J. Sadkiewicz, Kraków 2019; idem, *Między Niemcami a Rosją. Wybór pism*, red. M. Zakrzewski, Kraków 2019; idem, *Monteskiusz i pułkownik Sławek. Wybór pism*, red. M. Zakrzewski, Kraków 2020.

⁹ M. Zakrzewski, *Konserwatyzm czy rewolucja? Próba klasyfikacji ideowej środowiska „Buntu Młodych” i „Polityki” (1931–1939)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2017, nr 2, s. 45–64; idem, *Dylematy konserwatywnego realizmu w obliczu komunizmu na przykładzie „Buntu Młodych” i „Polityki”*, [w:] *Polskie wizje i oceny komunizmu po 1939 roku*, red. R. Łatka, B. Szlachta, Kraków 2015, s. 259–274. Zakrzewski jest także redaktorem powojennych pism Aleksandra Bocheńskiego.

cona myśli politycznej środowiska monografia pt. *Rewolucja konserwatywna – przypadek polski. Myśl polityczna środowiska „Buntu Młodych” i „Polityki” 1931–1939* jest dziełem bardzo udanym, wartościowym i potrzebnym polskiej historiografii¹⁰.

Recenzowana publikacja dotyczy przede wszystkim myśli politycznej, należy jednak podkreślić, że w obszernym pierwszym rozdziale autor omawia historię tytułowych czasopism i skupionego wokół nich środowiska. Ponadto przy okazji rozważań na temat myśli politycznej grupy przedstawia wiele informacji dotyczących poszczególnych działaczy i dziejów samej grupy. Pozwala to stwierdzić, że omawiana monografia jest pełnym i wyczerpującym opracowaniem grupy „Buntu Młodych” i „Polityki”. Zakrzewski postawił sobie za cel pogłębianą rekonstrukcję dziejów i koncepcji politycznych środowiska, umiejscowienie go w historii polskiej i europejskiej myśli politycznej oraz rozstrzygnięcie, czy i jak dalece pisma Giedroycia wpisywały się w tradycję myśli zachowawczej. Było to zadanie bardzo trudne z uwagi na zauważone przez autora skomplikowane przemiany w europejskiej i rodzimej myśli politycznej w pierwszej połowie XX wieku. Zdawał też sobie sprawę z trudności pełnego zdefiniowania personaliów środowiska. Grupa nie była wszak spójna i jasno określona. Grawitowały ku niej często postaci związane z innymi pismami, ale zachowujące swoją publicystyczną niezależność.

Zakrzewski nie popadł w przesadną fascynację przedmiotem swoich badań. Już na początku książki zauważa, że chociaż grupa pozostawiła po sobie duży dorobek intelektualny, to nie odgrywała porównywalnej z nim roli politycznej. Rozkład treści jest logiczny i uporządkowany. Studium rozpoczyna wstęp określający podstawowe problemy badawcze, po nim zaś został umieszczony obszerny rozdział dotyczący dziejów pism oraz skupionego wokół nich środowiska. Następnie autor zastanawia się nad kwestiami pojęć państwa i narodu, ustroju, geopolityki, mniejszości narodowych oraz problemów gospodarczych i społecznych w myśli pism, a także zbudowanego wokół nich środowiska ideowego. W rozdziale końcowym poddaje szerokiej analizie termin „rewolucja konserwatywna” w ujęciu interesującego go problemu, odpowiadając w ten sposób definitywnie na postawione we wstępie problemy badawcze. Epilog stanowi refleksja nad secesyjnym pismem „Problemy”, co w zamierzeniu autora miało pozwolić na lepsze ukazanie pewnych schematów ideowych pism Giedroycia. Książkę wieńczy klasyczne zakończenie, podsumowujące rozważania.

Zob. A. Bocheński, *Kryzys polski i kryzys ludzkości*, red. M. Zakrzewski, Kraków 2021. Ponadto opracował m.in. monografię myśli politycznej Henry’ego Saint Johna wicehrabiego Bolingbroke’a. Zob. M. Zakrzewski, *W obronie konstytucji. Myśl polityczna Henry Saint Johna wicehrabiego Bolingbroke’a*, Kraków 2012.

¹⁰ Idem, *Rewolucja konserwatywna – przypadek Polski. Myśl polityczna środowiska „Buntu Młodych” i „Polityki” 1931–1939*, Kraków 2021.

Należy zwrócić uwagę na obszerną bazę źródłową monografii. Oprócz roczników „Buntu Młodych” i „Polityki” oraz innych pism, w których publikowali autorzy środowiska, Zakrzewski wykorzystał owoce rozległej kwerendy archiwalnej. Szczególnie ważne okazały się materiały zachowane w prywatnym Archiwum Rodziny Bocheńskich, stanowiące spuściznę braci Adolfa, Józefa i Aleksandra Bocheńskich, w tym ich korespondencję i niepublikowane teksty, a także listy m.in. Ksawerego Pruszyńskiego i Giedroycia. Autor wykorzystał też zasób Archiwum Instytutu Literackiego w Paryżu oraz archiwów państwowych. Te ostatnie dokumentowały politykę władz sanacyjnych wobec pisma. Szczególnie cenne w tym kontekście są też zbiory Oddziału II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, przechowywane w Rosyjskim Państwowym Archiwum Wojskowym w Moskwie. Ponadto autor sięgnął do spuścizny Kazimierza Studentowicza przechowywanej w szczecińskiej Książnicy Pomorskiej, spuścizny Piotra Dunin-Borkowskiego ze zbiorów warszawskiego Ossolineum oraz do wspomnień Aleksandra Chrząszczewskiego, których rękopis posiada warszawska Biblioteka Narodowa. Wykorzystał też chyba wszystkie dostępne edycje źródłowe, pamiętniki, wspomnienia i opracowania do interesującej go problematyki. Bibliografia stanowi dowód doskonałego rozeznania autora w omawianej tematyce.

Uwagi poczynione przez autora w rozdziale pierwszym nie tylko porządkują dotychczasowy stan wiedzy o ruchu „mocarstwowym” i historii jego prasy, lecz także przynoszą szereg nowych informacji i interpretacji. Dotyczy to np. uściślenia początkowych związków Giedroycia z ruchem „mocarstwowym”, genezy „Buntu Młodych”, relacji braci Bocheńskich i Pruszyńskich z Giedroyciem, genezy rozłamu w ruchu „mocarstwowym” czy powstania pisma „Problemy”. Szczególnie ciekawe są rozważania na temat kontaktów pisma z obozem sanacyjnym, próba ustalenia tego, czy jego publicystów można określać jako piłsudczyków oraz poczynione w tym kontekście drobiazgowo analizy konfiskat prasowych artykułów „Buntu”. Autor przyjrzał się również efemerycznym i nieudanym próbom współpracy środowiska z innymi grupami pravicowymi. Skonstruowanie tego rozdziału było szczególnie trudne i z pewnością wiązało się ze żmudnym odtwarzaniem obrazu przeszłości na podstawie strzępków informacji, znajdujących się przede wszystkim w prywatnej korespondencji i relacjach publicystów „Buntu”. Przy okazji rozważań na temat podejścia rodzącego się ruchu do endecji¹¹ warto zauważyć, że przekonanie, iż obóz narodowy jest zjawiskiem anachronicznym, nierozumiejącym rzeczywistości, nawet w przypadku jego młodych działaczy, podzielał także Konstanty Łubieński,

¹¹ *Ibidem*, s. 28–30.

a wyrażał je na łamach krakowskiego „Czasu”¹². Pisząc o finansowaniu pism¹³, dobrze stałoby się, gdyby podając poszczególne kwoty, autor określił ich ówczesną wartość nabywczą, gdyż byłoby to pomocne w zrozumieniu tej części wykładu mniej zorientowanemu w sytuacji gospodarczej II Rzeczypospolitej czytelnikowi. Szkoda, że wspominając o początkach ruchu „mocarstwowego”, Zakrzewski nie przyjrzał się efemerycznemu pismu braci Bocheńskich „Głos Zachowawczy”, będącemu trybuną poglądów młodych konserwatystów zafascynowanych piłsudczykowską autokracją¹⁴. Warto byłoby też przy okazji analizy stosunków „Polityki” z piłsudczykami rozwinąć kwestię przyczyn autorytetu, jaki w tym środowisku posiadał Walery Sławek. Wydaje mi się, że dobrze byłoby jeszcze przyrzeć się bliżej tekstowi Aleksandra Bocheńskiego z 1937 roku pt. *Inteligencji polskiej twardy zakon*, w którym autor wskazywał na zadania środowiska „Polityki” polegające na

galwanizowaniu „życia narodu”, na szerzeniu wielkiego prądu imperialnego, który przejąć musi serca i dusze Polaków. (...) Nie dlatego, że nie widzimy kierunków nurtujących polską psychikę narodową, ale dlatego, że widzimy je aż nadto dobrze z wszystkimi jego błędami i groźbami, dlatego, że pragniemy nurt ten odwrócić, oto dlatego walczymy o nasze tezy, bez względu na ich popularność¹⁵.

Bocheński przekonywał, że środowisko musi w tym celu zdobyć popularność wśród inteligencji i wytworzyć własny obóz polityczny. Godny przypomnienia byłby również głos Bocheńskiego w sprawie oceny totalizmu i demokracji z 1938 roku¹⁶. W *Liście do braci Rumunów* średni z braci Bocheńskich ocenił hitleryzm i bolszewizm jako straszliwe laboratoria ustrojowe, uznając przy tym jednak, że być może dojdzie w nich do wypracowania interesujących rozwiązań¹⁷. Można też w tym kontekście wspomnieć, że bracia Bocheńscy w *Tendencjach samobójczych narodu polskiego* już w 1925 roku krytykowali Polaków za zwalczanie wielkich wodzów, co przypominało zwłaszcza w kontekście ówczesnego odsunięcia marszałka Józefa Piłsudskiego od polityki¹⁸.

Pisząc w rozdziale drugim o ujmowaniu przez publicystów tytułowych pism kwestii państwa i narodu, Zakrzewski dał dowód swej znakomitej orientacji

¹² K. Łubieński, *Młode pokolenie. Od warcholstwa do twórczej pracy. Na marginesie przewrotu w życiu politycznym młodzieży akademickiej*, „Czas” 1934, nr 7, s. 2.

¹³ M. Zakrzewski, *Rewolucja konserwatywna...*, s. 62–65.

¹⁴ A. Bocheński, *Do pracy!*, „Głos Zachowawczy” 1926, nr 2, s. 3.

¹⁵ Idem, *Inteligencji polskiej twardy zakon*, „Polityka” 1937, nr 21, s. 6.

¹⁶ Idem, *Totalizm czy demokracja. Z literatury politycznej*, „Polityka” 1938, nr 17, s. 2; idem, *Hellada czy Polska na przełomie?*, „Polityka” 1938, nr 19, s. 6.

¹⁷ Idem, *List do braci Rumunów*, „Polityka” 1938, nr 7, s. 1.

¹⁸ A. Bocheński, A.M. Bocheński, *Tendencje samobójcze narodu polskiego*, Lwów 1925, s. 19–21.

w dziedzinie myśli politycznej. Jest to szczególnie widoczne w analizie aspektów etycznych w definiowaniu interesu państwa przez środowisko. W tym kontekście warto podkreślić, że gdy Mieczysław Pruszyński ogłosił w 1933 roku artykuł dokonujący pochwały statolatrii, bracia Bocheńscy skrytykowali go z pozycji etycznych, twierdząc, że racja stanu nie może usprawiedliwiać kroków nieetycznych (choć – jak zauważali – to właśnie pisali w wydawanym przez siebie „Głosie Zachowawczym”¹⁹). Ważne są też rozważania na temat ideowych antecedencji „Buntu” w myśli politycznej Stanisława Brzozowskiego. Ponadto autor poruszył kwestię relacji „starego” i „młodego” konserwatyzmu. Analizując pojęcie tzw. buntu młodych, zdefiniował je, także w kontekście „pokolenia 1910”, jako sprzeciw wobec „generacji niewoli” – mentalności polityków, którzy rzeczywistość postrzegali jeszcze przez pryzmat sporów zaborowych. Musi się przy tym nasuwać pytanie w kontekście powojennych wyborów publicystów „Buntu”, czy ich ówczesne decyzje – w przypadku zarówno „Kultury”, zrywającej z emigracyjnymi geopolitycznymi paradygmatami, jak i Bocheńskiego, Frankowskiego, Łubieńskiego i Pruszyńskiego wybierających współpracę z komunistami – nie były analogicznym zerwaniem ze wzorcami politycznymi II Rzeczypospolitej²⁰. Aleksander Bocheński w tekście *Mocarstwowość i marksizm* pisał wszak już w 1936 roku: „Państwo Teokratyczne, Komunistyczne, Oligarchja, Monarchja... nie ma takiej formy, której nie przyjęlibyśmy obu rękami, gdyby wieść miała lub musiała do zwycięstwa”²¹.

Analizując stosunek „Buntu Młodych” i „Polityki” do miejsca katolicyzmu w polskim życiu publicznym, Zakrzewski poczynił szereg istotnych uwag dotyczących koncepcji eksperta środowiska w tej problematyce, tj. Jana Frankowskiego. Jest to tym bardziej istotne, że postać ta – zwłaszcza w aspekcie jego międzywojennej działalności – jest jeszcze słabo znana w historiografii²². Zgadza się z ujęciem przedstawionym przez autora, chcę poczynić kilka uwag uzupełnia-

¹⁹ M. Zakrzewski, *Rewolucja konserwatywna...*, s. 147–148. W „Głosie Zachowawczym” pochwalano nawet działania faszyzmu włoskiego, który „wrogów kultury i ideałów włoskich przytłacza, zabija, torturuje, knebluje” (A. Bocheński, *Do pracy...*, s. 3).

²⁰ Frankowski w grudniu 1948 roku pisał do Giedroycia, że jedyne, w czym zmienił swe przedwojenne zapatrywania, to kwestie polityki zagranicznej. Zob. Archiwum Instytutu Literackiego w Paryżu, Papiery osobiste Jerzego Giedroycia, sygn. 08.01, List J. Frankowskiego do J. Giedroycia, Detroit, 22.12.1948, b.p.

²¹ Alb [A. Bocheński], *Mocarstwowość i Marksizm*, „Bunt Młodych” 1936, nr 9, s. 7.

²² A. Orzełek, *From “Catholic Red Banners” to the Christian Social Association: The Evolution of the Understanding of the Socio-Political Tasks of Catholicism in the Political Reflection of Jan Frankowski (1912–1976)*, „Res Historica” 2021, nr 51, s. 579–609; idem, *Jan Józef Frankowski (1912–1976)*, [w:] *Słownik biograficzny polskiego katolicyzmu społecznego*, red. R. Łatka, t. 1, Warszawa 2020, s. 84–100; A.W. Kaczorowski, *Frankowski Jan Józef*, [w:] *Słownik biograficzny katolicyzmu społecznego w Polsce. A–J*, red. R. Bender et al., Lublin 1994, s. 134–135. Autor niniejszej recenzji przygotowuje do druku monografię porównawczą działalności i myśli politycznej Frankowskiego i Łubieńskiego.

jących. Zakrzewski zauważył, że Frankowski krytykował konserwatyzm myślowy polskiego duchowieństwa, co określał mianem „ducha zakrystii”, oraz brak otwarcia kleru na laikat. Konstytutywne dla katolickiej nauki społecznej pojęcia korporacjonizmu i solidaryzmu publicysta ten uznawał za mętne i niemal anachroniczne. Należy jednak zadać pytanie, z czego wynikała jego postawa. Oczywiście książka Zakrzewskiego jest przede wszystkim monografią z zakresu myśli politycznej, a nie zbiorową biografią publicystów pisma, ale wydaje mi się, że w przypadku Frankowskiego wiele mogłoby wyjaśnić przedstawienie jego drogi życiowej. Urodzony w 1912 roku na świętokrzyskiej wsi jako syn córki młynarza Jadwigi Grelewskiej i Żyda Jana Ajdelmana, który zmienił wiarę i nazwisko, aby móc zawrzeć związek małżeński ze swą wybranką, Frankowski z uporem piął się po szczeblach społecznego awansu – zrobił doktorat w Poznaniu i pracował w instytucjach rolnych Wielkopolski²³. W czasie studiów związał się z „Myślą Mocarstwową” i był jednym z liderów środowiska w „Poznaniu”, ale przedtem był dość mocno zaangażowany w poznańskim oddziale Stowarzyszenia Katolickiej Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie”. Duży wpływ wywarł na niego Kazimierz Sołtysik, którego później określał mianem „Sokratesa mojej młodości”²⁴ i człowiekiem, który uczynił go lewicowym katolikiem. Jak się wydaje, to właśnie te doświadczenia i pamięć biedy w rodzinnych stronach sprawiły, że Frankowski przez całe życie konsekwentnie łączył katolicyzm z lewicowym zaangażowaniem społecznym, co przekładało się także na jego niechęć do katolickiego konserwatyzmu. Ponadto hasło „katolickie czerwone sztandary” miało stanowić receptę na tendencje prokomunistyczne na polskiej wsi – Frankowski przekonywał, że jeśli katolicyzm nie zwróci się w stronę mas z adekwatnym do wyzwań współczesności programem społecznym, to przegra rywalizację o rząd dusz z ateistyczną lewicą (podobnie rzeczy te postrzegała – co zauważał Zakrzewski – Maja Winowska). Radykalizm Frankowskiego widoczny był też przy okazji omówionej w recenzowanej monografii sprawy Henryka Dembińskiego – działacza katolickiego, który sądzony był za poglądy komunistyczne. Warto zresztą zauważyć, że szlakiem wytyczonym przez Frankowskiego już w latach czterdziestych poszedł Łubieński.

²³ Archiwum Akt Nowych w Warszawie [dalej: AAN], Kancelaria Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, sygn. 1/441, Kwestionariusz poselski J. Frankowskiego, k. 131; AAN, Urząd Rady Ministrów w Warszawie, sygn. 16/279, Karta personalna Jana Frankowskiego, Lublin, 22.01.1945, b.p.; Życiorys Jana Frankowskiego, Lublin, 9.01.1945, b.p.; Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie [dalej: AIPN], sygn. 01355/222, Arkusz informacyjny dot. J. Frankowskiego, k. 16; Notatka dot. J. Frankowskiego, Warszawa, 23.07.1967, k. 310; Notatka z rozmowy z M. Kargulem na temat J. Frankowskiego, Warszawa, 24.07.1967, k. 312; Wyciąg z informacji t.w. „D” z dnia 20.VII.67, k. 315; Pismo Komendy MO w Ostrowcu Świętokrzyskim do Naczelnika Wydziału II Departamentu IV MSW w Warszawie dot. pochodzenia J. Frankowskiego, Ostrowiec Świętokrzyski, 31.07.1967, k. 316; Tłumaczenia aktu małżeństwa Jana i Jadwigi Frankowskich oraz aktu chrztu Jana Józefa Frankowskiego, k. 317–318.

²⁴ J. Frankowski, *Sokrates mojej młodości*, „Słowo Powszechne” 1955, nr 85, s. 9–10.

Odrzucił on w Polsce Ludowej katolicką naukę społeczną, a za nim cała grupa „Dziś i Jutro”. Posunęła się ona jednak dalej niż Frankowski przed wojną, głosząc, że skoro solidaryzm i korporacjonizm są mglistym anachronizmem, to katolicy winni stać się socjalistami²⁵. Przy tej okazji warto by było wspomnieć o krytyce, jaką Frankowski wysunął wobec prasy katolickiej, która to – właśnie obok wspomnianego artykułu o „Akcji Katolickiej” – ściągnęła na młodego publicystę gromy ze strony Katolickiej Agencji Prasowej i konserwatywnych katolików²⁶. Dodam, że wspomniany przez Zakrzewskiego ks. Stefan Grelewski, który odnosił się do tez Frankowskiego²⁷, był rodzonym bratem matki ambitnego publicysty.

Chociaż „Bunt Młodych” był – według określenia Mieczysława Pruszyńskiego – „opozycją jego królewskiej mości”, co do zasady popierał system dyktatorski, antydemokratyczny i antyparlamentarny, a przy tym urządzający sobie kpiny z praworządności (jak przy procedurze uchwalania nowej konstytucji w latach 1934–1935). Oczywiście publicyści pisma sprzeciwiali się szczególnie brutalnym metodom działania sanacji. Cóż z tego jednak, skoro były one prostą konsekwencją systemu, który aprobowali. Smutna naiwność imponujących koncepcji ustrojowych „Buntu Młodych”, snutych przede wszystkim przez Adolfa Bocheńskiego, wiązała się z tym, że były one próbami znalezienia sposobu na reformę systemu politycznego, którą to sami sanatorzy, pochłonięci personalnymi rozgrywkami i wzmacnianiem własnej władzy, zwłaszcza po 1935 roku, nie byli zainteresowani. Najmłodszy z braci Bocheńskich, starając się łączyć ogień z wodą, czyli przekonanie o konieczności utrzymania autorytarnych rządów z powstaniem konstruktywnej opozycji kanalizującej nastroje społeczne, stworzył wielce oryginalną koncepcję wahania dyktatury od liberalnej autokracji²⁸ do totalizmu. Cóż z tego jednak, skoro sama sanacja zwalczała we własnym łonie tych wszystkich, którzy chcieli chociaż trochę zliberalizować system, a można przypuszczać, że gdyby nie wybuch wojny, to proces totalizacji Polski poprzez wybór marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza na prezydenta by się domknął. Podobnie – chociaż Bocheński mógł mieć wiele słuszności w tezie, że podział obozu sanacyjnego na prawicę i lewicę sprzyjałby przyciągnięciu do tych odłamów przynajmniej części opozycji – sanacja zaczęła się dzielić po 1935 roku, nie tyle pod kątem ideologii, co ambicji jej liderów. Zakrzewski podkreśla coraz większy pesymizm Bocheńskiego,

²⁵ A. Orzelek, *Koncepcja socjalizmu wieloświatopoglądowego Stowarzyszenia „PAX” w ocenie centralnych organów bezpieczeństwa Polski Ludowej w okresie rządów Władysława Gomułki i Edwarda Gierka (1956–1980)*, „Dzieje Najnowsze” 2019, nr 4, s. 145–164.

²⁶ *Sprawy bieżące. Czerwone sztandary „Buntu Młodych”* [oświadczenie Katolickiej Agencji Prasowej], „Pro Christo” 1936, nr 3, s. 40–41; *Przegląd prasy*, „Młodzież Katolicka” 1936, nr 4, s. 24–25; *Przegląd prasy*, „Młodzież Katolicka” 1936, nr 5, s. 38; *Niedowarzona krytyka*, „Pro Christo” 1936, nr 3, s. 22–28; „Złote myśli” p. Frankowskiego, „Pro Christo” 1936, nr 3, s. 31–33; B. Gozdawa, *O czym mówią i co piszą? Katolik, czy nie katolik? Nie, to p. Frankowski!*, „Pro Christo” 1936, nr 3, s. 33–34.

²⁷ M. Zakrzewski, *Rewolucja konserwatywna...*, s. 163.

²⁸ Czy jednak nie był to oksymoron?

który dostrzegał, że pod pozorem reform ustrojowych sanatorzy działali na rzecz nie naprawy ustroju, lecz wzmocnienia swej władzy i nie chcieli nawet wyzyskać szans, które stwarzały pewne ich działania, jak zmiana ustroju na prezydencki²⁹. Jak najbardziej słuszna jest konstatacja, że schemat „konstruktywnej opozycji” wielu spośród ludzi związanych z „Buntem Młodych” i „Polityką” próbowało powtórzyć w Polsce Ludowej w grupach katolickich, zawsze ze skutkiem o wiele gorszym niż w czasach przedwojennych. Bocheński i Frankowski w pierwszych latach Polski komunistycznej ludzili się nawet co do możliwości uprawiania konstruktywnej opozycji³⁰. Frankowski, który rychło przekonał się, że jest to utopia, stał się potem wzorem oportunistu działaczy katolickich w PRL³¹.

Najważniejszym obszarem działania środowiska w dziedzinie myśli politycznej była jednak polityka zagraniczna i mniejszościowa i właśnie tym kwestiom Zakrzewski poświęcił dwa kolejne rozdziały swej pracy. Wykład ujmowania polityki zagranicznej przez „Bunt Młodych” i „Politykę” należy uznać za wyczerpujący i niezwykle inspirujący. Pozwolę sobie jedynie na dołączenie kilku refleksji uzupełniających, wynikających z moich zainteresowań badawczych zwłaszcza powojennymi losami niektórych publicystów „Buntu”.

W przypadku analizy aspektów międzynarodowych broszury *Tendencje samobójcze narodu polskiego* warto wspomnieć o tezie Bocheńskich o konieczności sojuszu ze słabszym przeciwko silniejszemu, od której odeszli na rzecz jej odwrotności – przymierza z silniejszym przeciwko słabszemu z sąsiadów³². Koncepcja pójścia z silniejszym przeciwko słabszemu, którą wybija Zakrzewski³³, była też realizowana przez Aleksandra Bocheńskiego³⁴ czy Ksawerego Pruszyńskiego wobec Rosji przeciwko Niemcom (w przypadku Ksawerego już w latach II wojny światowej³⁵). Nie może to dziwić – średni z braci Bocheńskich jasno twierdził, że sprawa wyboru sojusznika to rzecz taktyki, a nie ideologii³⁶.

²⁹ M. Zakrzewski, *Rewolucja konserwatywna...*, s. 232.

³⁰ AAN, Kancelaria Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, sygn. 1/296, Protokół z 61. posiedzenia Komisji Skarbowo-Budżetowej, 9.12.1947, k. 498–499; Biblioteka Sejmowa, Sprawozdanie Stenograficzne z 4. posiedzenia Sejmu Ustawodawczego w dniu 8 lutego 1947 r., ł. 55–59; Sprawozdanie Stenograficzne z 29. posiedzenia Sejmu Ustawodawczego w dniu 30 października 1947 r., ł. 61–70; Sprawozdanie Stenograficzne z 33. posiedzenia Sejmu Ustawodawczego w dniu 30 grudnia 1947 r., ł. 37; A. Bocheński, *List do nieujawnionych*, „Słowo Powszechne” 1947, nr 30, s. 1; idem, *...A bliźniego swego jak siebie samego*, „Słowo Powszechne” 1947, nr 15, s. 2.

³¹ J. Giedroyc, J. Mieroszewski, *Listy 1957–1975. Część pierwsza*, red. R. Habielski, Warszawa 2016, s. 438.

³² Pisali: „(...) zasada Rzymian, by popierać słabszych sąsiadów przeciw silniejszemu, jest absolutną w każdych okolicznościach” (A. Bocheński, A.M. Bocheński, *op. cit.*, s. 21).

³³ M. Zakrzewski, *Rewolucja konserwatywna...*, s. 310.

³⁴ *Motywy i postawy* [Wypowiedź Aleksandra Bocheńskiego], „Kierunki” 1970, nr 48, s. 8.

³⁵ K. Pruszyński, *Wobec Rosji*, „Wiadomości Polskie” 1942, nr 40, s. 1.

³⁶ A. Bocheński, *Podkreślania i niedomówienia Ryszarda Piestrzyńskiego*, „Bunt Młodych” 1934, nr 7, s. 1.

Tragiczny realizm orientacji na Niemcy, którą głosił Adolf Bocheński i inni publicyści środowiska, najlepiej chyba ujął Aleksander Ładoś w swej recenzji *Między Niemcami a Rosją*, o której wspomina Zakrzewski³⁷. Ładoś koncepcje pro-niemieckie określił jako „samobójstwo ze strachu przed śmiercią” – chcąc wyjść z kleszczy niemiecko-rosyjskich, Bocheński postulował przymierze z Niemcami, które musiało się przerodzić w antysowiecki zaczepny sojusz, to zaś doprowadziłoby do uzależnienia Polski od Niemiec. Kwestia ta jest także współcześnie rozważana przy ocenie polityki Józefa Becka i bywa przedstawiana jako zasadniczy argument w jego obronie – Beck wybrał walkę o niepodległość, mając jako alternatywę uzależnienie od Niemiec, które i tak pchnęłoby Polskę do wojny, tyle że z Sowietami³⁸. Adolf Bocheński uważał, że sojusz z Niemcami to szlak wiodący do „mocarstwowości Polski”, byłbym jednak sceptyczny wobec tej tezy, podobnie jak jego krytycy. Było jasne, że Polska nie miała szans przetrwać pomiędzy stalinowskim ZSRS i hitlerowskimi Niemcami, balansując poprzez trzymanie „równej odległości” i licząc na pomoc Zachodu. Chcąc uniknąć rozbioru i upadku państwa, mogła jedynie iść z jednym z wielkich mocarstw przeciwko drugiemu, obniżając faktycznie swoją rangę na arenie międzynarodowej, miała bowiem realnie do wyboru – trzeba to jasno stwierdzić – klęskę wojenną. Na tym polegał tragizm polskiej międzywojennej geopolityki i polska „kwadratura koła”. Dostrzegali to Aleksander Bocheński, sugerując już przed wojną, że sojusz z Niemcami musiałby kosztować Polskę jakieś ustępstwa, być może nawet terytorialne³⁹. Po wojnie, wspominając swego młodszego brata, właśnie jako „kwadraturę koła” autor *Dziejów głupoty* określił międzywojenne położenie Polski⁴⁰.

Innym przejawem tragicznego realizmu koncepcji publicystów „Buntu Młodych” i „Polityki”, na który zwracali uwagę ich oponenci, była kwestia ukraińska. Jak bowiem doprowadzić do powstania przyjaznego Polsce państwa ukraińskiego, równocześnie nie oddając Ukraińcom Galicji Wschodniej i Wołynia? Czy taka Ukraina Naddnieprzańska, na co zwracał uwagę Zygmunt Wojciechowski, cytowany przez Zakrzewskiego⁴¹, nie będzie w swej irredencie szukała przymierza przeciwko Polsce z Niemcami? Adolf Bocheński zdawał sobie z tego sprawę, gdyż wprost stwierdził, że nie można realnie liczyć na federację czy choćby bliski sojusz z niepodległą Ukrainą, ponieważ znajdzie się ona natychmiast w konflikcie terytorialnym z Polską i jej stosunek do Rzeczypospolitej będzie podobny

³⁷ M. Zakrzewski, *Rewolucja konserwatywna...*, s. 315–316.

³⁸ Zob. P. Gursztyn, *Ribbentrop–Beck. Czy pakt Polska–Niemcy był możliwy?*, Poznań 2018.

³⁹ Bocheński pisał w *Liście do narodowców* („Bunt Młodych” 1935, nr 12–13, s. 1), że zgodne z racją stanu może być zrzeczenie się części terytoriów w zamian za sojusz podnoszący siłę państwa lub pozwalający uniknąć niekorzystnej konfiguracji międzynarodowej. Zob. A. Bocheński, *List do narodowców*, „Bunt Młodych” 1935, nr 12–13, s. 1.

⁴⁰ Por. idem, *Parę wspomnień o Adolfie Bocheńskim*, „Tygodnik Polski” 1984, nr 52–53, s. 14.

⁴¹ M. Zakrzewski, *Rewolucja konserwatywna...*, s. 316.

jak stosunek do Polski „Litwy kowieńskiej”. Pomimo tego w interesie Polski było istnienie niepodległej, chociaż może nawet wrogiej Ukrainy, tak jak lepsze było istnienie niepodległej, nieprzyjaznej Polsce Litwy niż obecność rosyjska na Kowieńszczyźnie. Bocheński chciał rozbicia kleszczy niemiecko-rosyjskich, to zaś nie mogło się udać bez oderwania Ukrainy od Rosji. Słowem, słabość Rosji była ważniejsza od ryzyka konfliktu polsko-ukraińskiego o Wołyń czy Ziemię Czerwieńską.

Trochę szkoda, że Zakrzewski dość marginalnie potraktował zwrot publicystyki „Polityki” w kierunku romantycznym wobec zagrożenia niemieckiego, co wyrażały m.in. teksty Aleksandra Bocheńskiego piszącego o tym, że niepodległość Polsce przyniosły narodowe powstania, a Polacy będą walczyć z wrogiem bez oglądania się na straty⁴². Jest to tym bardziej ciekawe, że Aleksander po wojnie potępiał tego rodzaju myślenie, uznając je za koronny przejaw „głupoty w Polsce”⁴³. Dodam, że wobec zagrożenia niemieckiego publicysta ten w 1939 roku wysuwał sugestię o możliwości porozumienia polsko-sowieckiego, chociaż nie jest to łatwe do zauważenia w jego ówczesnej publicystyce⁴⁴. Przy analizie losów Aleksandra Bocheńskiego po 1939 roku dokonywanej w aspekcie redefinicji jego koncepcji polityki zagranicznej warto byłoby wspomnieć o efemerycznej grupie i piśmie „Wawel”, którymi Bocheński kierował w czasie okupacji. Przy okazji tej działalności dokonywał wówczas na bieżąco analizy

⁴² Bocheński pisał w 1939 roku, że „konfederacja barska była pierwszym ocknięciem się narodowym, i z niej wyrósł w prostej linii duch oporu Kościuszki i księcia Józefa. Ten ostatni i Dąbrowski, zaprawieni w 1792, odbudują pierwsze ognisko Niepodległości za czasów Napoleońskich. Oficerowie Napoleońscy walczyli w 1831, a z ducha ich wprost powstała walka 1863 roku. Bez 1863 bez niebosiężnej tradycji tej walki ostatniej nie byłoby Piłsudskiego i odrodzenia ducha Polski takiego, jaki mamy teraz. I oto dla czego, my Polacy, lepiej i pewniej niż wszystkie inne narody wiemy, że instynkt walki o wolność do ostatniego żołnierza jest jednocześnie największą mądrością, że każda przelana kropla krwi ustokrotnie się kiedyś w chwale i w zwycięstwie” (A. Bocheński, *Zyg-zakiem przez prasę. Prasa polska po hańbie czeskiej*, „Polityka” 1939, nr 6, s. 8). Zob. także: idem, „Amocklauf”, „Polityka” 1939, nr 15, s. 1.

⁴³ Idem, *Dzieje głupoty w Polsce. Pamflety dziejopisarskie*, Warszawa 1947. W trakcie dyskusji prasowej o margrabim Wielopolskim Bocheński pisał, że „aby istnieć i rozwijać się, naród musi mieć nie tylko wierne i oddane dzieci, ale musi mieć i odważnych publicystów. Gdy błędy, w jakie naród wpada, powtarzają się i przynoszą skutki tak straszliwe jak te, które nam przyniosła nasza polityka dziewiętnastowieczna, gdy zwykle słowa nie pomagają, zagłuszone przez pienia pochwalne przekształcające fałsz w prawdę, a klęski w zwycięstwa – kto wiek strawił na obserwacji i analizie przeszłości i teraźniejszości, ma prawo i obowiązek to, co widzi, powiedzieć tak donośnie i jasno – by go każdy usłyszał i rozumiał. Idzie o przyszłość, idzie o dzieci. Nic nie może zwolnić od przestrogi tego, kto widzi, jak nadchodzące pokolenie brnie w te same błędy, w które brnęli dziadowie, i więcej jeszcze – on sam” (idem, *Drugi artykuł o margrabim*, „Kierunki” 1958, nr 11, s. 7).

⁴⁴ Bocheński sugerował, że w skład przyszłej koalicji antyniemieckiej powinny wejść czynniki dotychczas pozostające poza nawiasem europejskiej polityki. Zob. idem, *Na marginesie mowy Hitlera*, „Polityka” 1939, nr 11, s. 4–5.

sytuacji wojennej⁴⁵ (grupa Wawel oceniana była nawet jako kontynuacja grupy „Polityki”⁴⁶, a wchodząc w skład tzw. pierwszej Konfederacji Narodu, pozwoliła środowisku Bocheńskiego na zbliżenie z Bolesławem Piaseckim, co miało wpływ na kształt powojennej grupy „Dziś i Jutro”). Wiąże się to z bardzo zagadkową sprawą działań Bocheńskiego podejmowanych na rzecz polsko-niemieckiego *modus vivendi*, mającego oszczędzić Polakom niemieckich represji⁴⁷. W tym kontekście trzeba też odczytywać napisanie przez Bocheńskiego *Dziejów głupoty* w latach wojny. Tworząc tę książkę, był przerażony polskim insurekcyjizmem, który – jak oceniał – zmierzał bezpośrednio do wywołania narodowej katastrofy⁴⁸. Oceniając po latach swoje wybory z przełomu czasu wojny i pokoju, wprost stwierdził, że przyświecała mu przede wszystkim troska o „substancję biologiczną narodu”⁴⁹. Wszystkie te sprawy omówiłem wprawdzie szerzej w swej monografii myśli politycznej Aleksandra Bocheńskiego⁵⁰, czytelnik *Rewolucji konserwatywnej* jednak niekoniecznie musi znać tę pozycję, dlatego warto byłoby chociaż kilka słów poświęcić tym bardzo ciekawym kwestiom, które pozwalają w nieco bardziej zniuansowany sposób patrzeć na zjawisko „kolaboracji programowej” Bocheńskiego. Proszę zarazem, by czytać te słowa, mając na uwadze, że sformułował je historyk mający spory sentyment do postaci średniego z braci Bocheńskich, którego nie musi podzielać autor recenzowanej tu monografii.

Przy okazji analizy wojennych losów Ksawerego Pruszyńskiego warto wymienić jego memoriał jako attaché prasowego ambasady polskiej w ZSRS, który antycypował koncepcje zawarte w artykule *Wobec Rosji* oraz był świadectwem postępującej ewolucji koncepcji geopolitycznych Ksawerego w obliczu wojny

⁴⁵ Na łamach „Wawelu” za najważniejszy cel uznano odbudowę państwowości, taktyka polityki polskiej powinna zaś – zdaniem jego autorów – być zależna od rozwoju wypadków wojennych. Zob. Studium Polski Podziemnej w Londynie, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, sygn. MSW.047, „Biuletyn Polityczny Wawel”, nr 5, 19.08.1940, k. 1–9; AAN, Zbiór prasy konspiracyjnej i powstańczej, sygn. 96/1, „Biuletyn Polityczny Wawel”, nr 6, 3.09.1940, k. 1–7. Szerzej o „Wawelu” zob. A. Orzełek, *Poszukiwanie modelu realizmu...*, s. 164–168.

⁴⁶ Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie, Prezydium Rady Ministrów – Kancelaria, sygn. PRM.K.85, Raport sytuacyjny, 1940, k. 207.

⁴⁷ W dużej mierze w oparciu o raporty kierowane z kraju do rządu, sprawy te są omówione w: A. Orzełek, *Poszukiwanie modelu realizmu...*, s. 161–179.

⁴⁸ List Aleksandra Bocheńskiego do nieznannej adresatki z 20 października 1943 r. dotyczący oceny sytuacji politycznej w Warszawie i Małopolsce Wschodniej, [w:] A. Orzełek, *Nieznane listy Aleksandra Bocheńskiego z lat czterdziestych XX wieku. Przyczynek do biografii publicysty oraz kształtowania się jego koncepcji realizmu politycznego*, „Rocznik Lubelski” 2016, vol. 42, s. 257.

⁴⁹ A. Orzełek, *U źródeł ruchu katolików „społecznie postępowych”*. *Zapis nieopublikowanej dyskusji działaczy i publicystów Stowarzyszenia PAX pt. „Jak doszło do powstania »Dziś i Jutro« z 1975 r.”*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2021, nr 1(37), s. 605–607.

⁵⁰ Zob. idem, *Poszukiwanie modelu realizmu...*

niemiecko-sowieckiej⁵¹. Należy też wspomnieć, przy analizowaniu późniejszych losów autorów „Buntu Młodych”, o przypadku Frankowskiego i jego oportuniźmie, który Giedroyc potępiał o wiele bardziej⁵² niż „programową kolaborację” Aleksandra Bocheńskiego, o której wspomina Zakrzewski⁵³.

Bardzo wartościowe i ukazujące całą skomplikowaną stronę zagadnienia są refleksje Zakrzewskiego o stosunku pism do sprawy żydowskiej. Dodałbym jedynie przy omawianiu późniejszych losów redaktorów „Polityki”, że Studentowicz związał się w latach osiemdziesiątych z antysemitycznym Zjednoczeniem Patriotycznym „Grunwald”. Gdyby zresztą poważnie traktować jego koncepcje z czasów okupacji, według których Żydem jest ten, kto miał rodzica przynależącego kiedykolwiek do żydowskiej gminy wyznaniowej⁵⁴, za Żyda należałoby uznać innego z redaktorów „Buntu” – Jana Frankowskiego, którego ojciec dokonał konwersji na katolicyzm. Sam Jan Frankowski był potem wieloletnim działaczem katolickim w PRL, a pochodzenie żydowskie „wyciągnęło mu” Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i polityczni przeciwnicy w 1968 roku⁵⁵.

Niewiele można dodać do rozważań Zakrzewskiego na temat stosunku „Buntu Młodych” i „Polityki” do newralgicznej dla polityki wewnętrznej II Rzeczypospolitej kwestii ukraińskiej. Publicyści z kręgu Giedroycia byli w tej sprawie skrajnie realistyczni – nie wierzyli w możliwość prostego unormowania relacji polsko-ukraińskich nie tylko na gruncie międzypaństwowym, ale i wewnątrzpaństwowym. Wprost sugerowali, jak Aleksander Bocheński, że polityka mniejszościowa rządów polskich grozi buntem i próbą secesji ziem ukraińskich oraz krwawą rozprawą Ukraińców z Polakami, w czym zresztą mieli rację⁵⁶. Warto byłoby trochę szerzej omówić stosunek publicystów do poszczególnych represji państwa polskiego wobec ludności ukraińskiej, którym na łamach pism poświęcano sporo miejsca⁵⁷. Wreszcie trzeba dodać, że nierealny okazał się postulat utrzymania

⁵¹ Idem, *Polska „wobec Rosji” w 1941 r. Nieznany memoriał Ksawerego Pruszyńskiego jako attaché prasowego ambasady polskiej w Związku Sowieckim*, „Polish Biographical Studies” 2019, nr 7, s. 209–237.

⁵² J. Giedroyc, *Autobiografia na cztery ręce*, red. K. Pomian, Warszawa 1999, s. 77; J. Giedroyc, J. Mieroszewski, *op. cit.*, s. 316.

⁵³ M. Zakrzewski, *Rewolucja konserwatywna...*, s. 379.

⁵⁴ *Ibidem*, s. 407.

⁵⁵ AIPN, 01355/222, Arkusz rejestracyjny w sprawie operacyjnego rozpracowania J. Frankowskiego, k. 307.

⁵⁶ A. Bocheński, *O istotę sprawy ukraińskiej*, „Czas” 1930, nr 290, s. 1.

⁵⁷ Idem, *Wykorzystać nastroje mas ukraińskich*, „Bunt Młodych” 1935, nr 23–24, s. 1; idem, *Sejm contra Szeptycki*, „Polityka” 1938, nr 3, s. 2; idem, *Jeszcze sprawa świętojurska*, „Polityka” 1938, nr 5, s. 5–6. Zgubne skutki represyjnej polityki wobec Ukraińców Bocheński obrazowo ujął w słowach: „(...) inaczej działa pieśń, trąbiona na wszystkie strony przy niezliczonych galówkach i świętach (...), a inaczej śpiewana przy zamkniętych okiennicach” (idem, *Problem polityczny Ziemi Czerwieńskiej*, [w:] A. Bocheński, S. Łoś, W. Bączkowski, *Problem polsko-ukraiński w Ziemi Czerwieńskiej*, Warszawa 1938, s. 123–124).

ziem Galicji wschodniej i Wołynia przy Polsce. Oczywiście przesądziły o tym powojenne zmiany graniczne, co do których decyzje zapadły w Moskwie, nie-trudno sobie jednak wyobrazić jak w dobie dwudziestowiecznych nacjonalizmów mogłyby wyglądać skutki dalszej obecności państwa polskiego na obszarze zamieszkanym przez zwarty żywioł ukraiński. Przykład ludobójstwa ukraińskiego na Wołyniu i w Galicji wschodniej pokazał wszak, co stało się na tych terenach nawet wówczas, gdy nie istniała tam władza polska, a jedynie ludność polska. Stąd też diagnoza paryskiej „Kultury”, która korzenie miała w publicystyce „Buntu Młodych” i „Polityki”, według której trwałe, pozytywne unormowanie relacji polsko-ukraińskich możliwe jest tylko po uznaniu przez Polskę powojennych zmian granicznych, była jak najbardziej słuszna. Potwierdza to również bieżąca sytuacja międzynarodowa, w której wolna Ukraina jest gwarantem niepodległości Polski, o czym pisał już Adolf Bocheński. Dorobek „Kultury”, a pośrednio i „Polityki”, jest widoczny też w tym, że wszelkie postulaty skorzystania przez Polskę z obecnej wojny rosyjsko-ukraińskiej w postaci wkroczenia na zachodnią Ukrainę słusznie traktowane są jako sprzeczne z polską racją stanu i mające inspirację w Moskwie.

Bardzo wartościowy i nowatorski jest rozdział dotyczący zagadnień ekonomiczno-społecznych w myśli tytułowych pism. Zagadnienie to pozostawało dotąd na marginesie zainteresowań autorów zajmujących się tą tematyką. Szczególnie cenna jest analiza międzywojennych koncepcji Kazimierza Studentowicza. Były one tyleż oryginalne, co utopijne – zakładał on, że robotnicy, dla wzmocnienia siły państwa i wyjścia z kryzysu, mogliby się zgodzić na niższe płace w zamian za ten sam czas pracy, a także pojawiały się koncepcje, że niższe płace powinni oni dostawać za dłuższy czas pracy. Jednocześnie przypomina to równie naiwne powojenne refleksje Aleksandra Bocheńskiego o mobilizacji Polaków do udziału w światowym „wyścigu narodów” i powiązaniu ich ambicji osobistych z rozwojem gospodarczym kraju. Przyjmując taką postawę, mieliby oni godzić się na czasowe wyrzeczenia⁵⁸. W ten sposób Bocheński udowodnił, że rozumiejąc przyczyny kryzysu gospodarki komunistycznej, słabo rozumie ludzką mentalność. O wiele bardziej racjonalnie widział to Łubieński, twierdził bowiem, że tylko inwestycjami konsumpcyjnymi można zapobiec wybuchom społecznego niezadowolenia⁵⁹. Przy analizie programu gospodarczego pism zabrakło mi tylko nieco szerszego przedstawienia problemu ich stosunku do reformy rolnej – Aleksander Bocheński był jej wszak niechętny, co wyraził w głośnych *Bezdrożach pani Dąbrowskiej*⁶⁰ (pisał o tym przede wszystkim nie w pismach Giedroycia, lecz w wi-

⁵⁸ Idem, *O nasze miejsce w wyścigu narodów*, „Słowo Powszechne” 1959, nr 304, s. 3.

⁵⁹ AIPN, sygn. 0785/21, Informacja dot. aktywności politycznej posła Łubieńskiego, Warszawa, 13.09.1971, k. 233.

⁶⁰ A. Bocheński, *Bezdroża Pani Dąbrowskiej*, Wilno 1937.

leńskim „Słowie”). Mając na uwadze, że koncepcje „Buntu” i „Polityki” oscylowały wokół gospodarczej „trzeciej drogi”, wspomniałbym też o głośnym *Liście otwartym do pana Juliusza Łady* autorstwa Łubieńskiego z grudnia 1948 roku, w którym kategorycznie odrzucił on trzecią drogę i – podobnie jak Studentowicz w swej powojennej myśli – łączył katolicyzm z socjalizmem⁶¹.

Rozważania Zakrzewskiego sumuje niezwykle wartościowy i erudycyjny rozdział o tytułowym pojęciu rewolucji konserwatywnej. Od analizy ujęcia konserwatyzmu przez Josepha de Maistre’a i Edmunda Burke’a, przez rozważania o konserwatyzmie, narodzie i cywilizacji Carla Schmitta, Oswalda Spenglera, Tomasza Arthura Moellera van der Brucka i Ernsta Jüngera, Zakrzewski dochodzi do pojęcia czasu osiowego w konserwatyzmie. Twórczo interpretując problem zasygnalizowany przez Armina Mohlera, Zakrzewski wykazał, że oznacza on przełom w rozumieniu rzeczywistości przez zachowawców, konstytutywny dla rewolucyjnego konserwatyzmu. Następnie odniósł to do przypadku polskich konserwatystów, a na koniec – do środowiska Giedroycia. Ten rozdział pracy dzięki szczegółowości w sposób zasadniczy wyjaśnia ideowe podłoże owego paradoksalnego pojęcia, jakim jest rewolucyjny konserwatyzm.

Postscriptum rozważań Zakrzewskiego stanowi refleksja nad koncepcjami pisma „Problemy” braci Pruszyńskich i Adolfa Bocheńskiego. Autor zwrócił szczególną uwagę na inne rozłożenie akcentów w tym piśmie niż w „Buncie”. Publicyści „Problemów” szczególną wagę przywiązywali do sprawy represyjności systemu sanacyjnego i kwestii ideowych. Zauważyli też, że sanatorzy, niegdysiejsi rewolucjoniści, rządząc, stosowali brutalne policyjne metody. Kwestię tę łączyli z wpływem Rosji (konstатовanym już przez Mariana Zdziechowskiego) i bolszewizmu na polską mentalność, co można uznać za niezwykle ważne stwierdzenie – popularność tendencji tzw. zamordystycznych w polskiej polityce i społeczeństwie nakazuje głębiej rozważyć tezę głoszoną przez „Problemy”. Sama sprawa wiąże się z tym, co Zakrzewski zasygnalizował w zakończeniu – środowisko „Buntu Młodych” i „Polityki” konstatowało polityczną niedojrzałość twórców niepodległej Polski, którym zabrakło innego – poza władzą – celu. Prowadziło to obóz sanacyjny do coraz większej bezideowości i skrajności w dążeniu do utrzymania władzy, do optymizmu na pokaz i lekceważenia rzeczywistych problemów państwa. Wytykanie tych kwestii w intelektualnie prowokacyjnym stylu oraz próba tworzenia własnej odpowiedzi na trafnie definiowane wyzwania niepodległości stanowiły główny cel działalności obu pism. Ich publicyści rzeczywistość polityczną postrzegali i opisywali w sposób realistyczny, często wręcz chłodny i bezemocjonalny. Snuli koncepcje przenikliwe, ale na skutek swego tra-

⁶¹ K. Łubieński, *List otwarty do Pana Juliusza Łady (Na marginesie notatki w „The Tablet”)*, „Dziś i Jutro” 1948, nr 49, s. 1–2; idem, *Wyjaśnienia*, „Dziś i Jutro” 1949, nr 2, s. 1–3; idem, *Błędne drogi ks. Wawryna*, „Dziś i Jutro” 1949, nr 33, s. 1–3.

gicznie realistycznego wydźwięku w warunkach polskich zwykle niepopularne. Na tym też polegał ich osobisty tragizm – będąc pewnymi słuszności swych poglądów, przewidując, że odrzucenie ich propozycji zaprowadzi Polskę do klęski, nie byli w stanie – będąc jedynie niezbyt wpływową grupą utalentowanych pisarzy politycznych – zmienić losów Rzeczypospolitej.

Trochę brakuje w recenzowanej monografii próby psychologicznych szkiców jej bohaterów czy choćby zwrócenia uwagi na ich cechy charakteru, które mogły mieć związek z ich postawą polityczną. Czy w przypadku konfliktów Ksawerego Pruszyńskiego z Giedroyciem znaczenia nie mogła mieć znana, zapalczywa i impulsywna, a przy tym cechująca się uporem natura Ksawerego? Świadczy o niej m.in. jego reakcja na krytyczny o nim artykuł Klaudiusza Hrabyka – Ksawery po prostu uderzył autora artykułu, a cała sprawa skończyła się pojedynkiem i znalazła swoje odbicie na łamach „Buntu”⁶². Warta przytoczenia jest również symboliczna scena, w której Ksawery po jednej z demonstracji ulicznych, która skończyła się bijatyką, stał na przewróconym tramwaju z zakrwawioną głową, kłócąc się ze zwolennikiem Romana Dmowskiego o wyższość imperializmu państwowego nad imperializmem nacjonalistycznym (według innej wersji, o której wspomina Zakrzewski, Pruszyński miał zostać zraniony w czasie przemowy przeciwko antysemityzmowi)⁶³. Podobnie odnośnie do Adolfa Bocheńskiego warto byłoby podkreślić jego idealistyczną życiową postawę⁶⁴, a w wypadku Frankowskiego skomentować tezy o jego oportunizmie, które – w świetle jego bezkompromisowej publicystyki przedwojennej – powinny zostać zweryfikowane.

⁶² *Walka o dobre obyczaje*, „Bunt Młodych” 1936, nr 5, s. 1; J. Frankowski, K. Troczyński, *Listy do redakcji. Wielce szanowny Panie Redaktorze!*, „Bunt Młodych” 1936, nr 6, s. 7; Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, sygn. 15352/II, K. Hrabyk, *Z drugiej strony barykady. Spowiedź z klęski. Lata 1902–1959. Wspomnienia i dzienniki*, t. 4: *Lata 1934–1937*, k. 118–127.

⁶³ K. Łubieński, *Człowiek polityki i sztuki (Fragmenty wspomnień o ś.p. Ksawerym Pruszyńskim)*, „Dziś i Jutro” 1951, nr 26, s. 3; K. Rękas, *Sapere auso – wspomnienie o ś.p. Aleksandrze Bocheńskim (1904–2001)*, „Pro Fide Rege et Lege” 2001, nr 1, s. 2.

⁶⁴ Aleksander Bocheński wspominał, że w latach trzydziestych zgłosiła się do niego żona komunistycznego działacza z jego rodzinnej Ponikwy, Stepana Ołeksiauka, z prośbą o zaświadczenie, że jej mąż nie będzie prowadził wywrotowej działalności po zwolnieniu z więzienia. Aleksander odmówił, wiedząc doskonale, że Ołeksiauk po wyjściu na wolność nie zaniecha poglądów i działalności komunistycznej. Adolf Bocheński natomiast podpisał ku zaskoczeniu i oburzeniu swego brata to zaświadczenie, argumentując to swoją niezgodą na to, żeby w Polsce ludzie byli więzieni za poglądy polityczne, nawet komunistyczne. Gdy w 1939 roku NKWD aresztowało Aleksandra Bocheńskiego, został on zwolniony prawdopodobnie dzięki wstawiennictwu Ołeksiauka. Zakrzewski wspominał o tym, że Adolf pomagał rodzinie Ołeksiauka. Zob. Ośrodek Dokumentacji i Zbiorów Programowych TVP SA w Warszawie, sygn. SK15136 S, *Rzeczpospolita druga i pół. Biały kruki – Aleksander Bocheński*, reż. J. Diatłowicki, Polska 1994; A. Bocheński, *Parę wspomnień...*, s. 14.

Nie da się oczywiście stwierdzić, „co by było, gdyby” nie wybuchła II wojna światowa, a Giedroyc, Bocheńscy, Pruszyńscy czy Frankowski nie musieli dokonywać dramatycznych wyborów co do tego, jak zachować się wobec dziejowej zawieruchy. Mając jednak na uwadze ich kwalifikacje intelektualne, można chyba uznać, że stanowiliby oni już w latach czterdziestych elitę intelektualną i polityczną Polski, a mając świadomość jej zasadniczych problemów, mogliby przyczynić się do ich rozwiązania. Fakt, że nie było im to dane i musieli wybierać pomiędzy emigracyjnym sprzeciwem a pozytywną pracą na wychodźstwie, postawą opozycyjną w kraju albo ugodą z komunistami, ilustruje tragiczne położenie polskiej inteligencji dojrzewającej w niepodległym państwie, owego „pokolenia 1910”, o którym często wspomina Zakrzewski. „Polityka” stała się pozytywistyczną „Kulturą” na emigracji, ale też w dużej mierze poprzedziła grupy katolików świeckich, w pozytywistyczny sposób chcące wpływać na rzeczywistość polityczną Polski Ludowej. Odrębną sprawą jest to, czy ci ostatni mieli szanse na powodzenie swych zamierzeń. Powojenne przedsięwzięcia zarówno Jerzego Giedroycia, jak i Aleksandra Bocheńskiego, Ksawerego Pruszyńskiego, Jana Frankowskiego czy Konstantego Łubieńskiego łączyło jednak przekonanie o konieczności działania, kierujące się realną oceną rzeczywistości. Przed wojną realny był program budowy „mocarstwowej” pozycji Polski w sojuszu z Niemcami jako sposób wyjścia z geopolitycznych kleszczy. Po wojnie należało, kierując się geopolitycznymi realiami, wzmacniać siły narodu inną, bardziej ewolucyjną i organiczną drogą. O tym, że trudno ją było zdefiniować, świadczy różnica zdań pomiędzy Giedroyciem i wieloma jego przedwojennymi współpracownikami, którzy po wojnie pozostali w kraju. Tragiczny realizm redaktorów „Buntu Młodych” i „Polityki” polegał również na tym, że przed wojną odnaleźli trudną drogę działania i nie mieli większych wątpliwości co do jej słuszności. Po wojnie poróżniło ich to, jakiego wyboru dokonać, gdyż wówczas realizm miał o wiele więcej odcieni.

W przypadku tak obszernej monografii warto podkreślić, że jest w niej bardzo mało błędów o charakterze rzeczowym i mają one zwykle charakter niuansów. Należy jedynie sprostować to, że Jan Frankowski nie był nigdy – wbrew temu, co pisze Zakrzewski – posłem koła „Znak”⁶⁵ (choć w 1957 roku chciał nim zostać)⁶⁶.

⁶⁵ M. Zakrzewski, *Rewolucja konserwatywna...*, s. 11.

⁶⁶ AIPN, sygn. 00170/917/2, Doniesienie informacyjne. Sprawa Pax-u [źródło: „Stefan”], Warszawa, 20.02.1957, k. 23–24; Informacja nt. działań na rzecz uzyskania przez OKPIK dziennika [źródło: „Stefan”], Warszawa, 31.05.1957, k. 110–111; Doniesienie informacyjne [źródło: „Stefan”], Warszawa, 5.06.1957, k. 118; AIPN, sygn. 00170/917/4, Informacja nt. J. Zawieyskiego, 24.06.1957 [źródło: J. Krasnowolski], k. 16; AIPN, sygn. 0648/53/2, Doniesienie agenturalne [źródło: „Malicki”], Warszawa, 27.11.1956, k. 201; AIPN, sygn. 0648/117/2, Doniesienie informacyjne dot. starań O.K.P.I.K.-u o dziennik katolicki [źródło: „Maciek”], Warszawa, 10.06.1957, k. 37–38; Doniesienie nt. starań o dziennik katolicki, Warszawa, 4.06.1957, k. 60; AIPN, sygn. 0648/160/1, Notatka służbowa. Rozmowa między Zawieyskim a Woźniakowskim i innymi działaczami kato-

Prusy Wschodnie nie były oczywiście enklawą, a eksklawą⁶⁷. Pakt Sikorski–Majski został zawarty w lipcu 1941 roku, a nie 1943 roku⁶⁸. Ksawery Pruszyński był attaché prasowym, a nie kulturalnym ambasady RP w Moskwie⁶⁹, a wydanie *Margrabiego Wielopolskiego* z 1957 roku było wprawdzie drugim, ale w kraju, w ogóle zaś trzecim⁷⁰ (pierwsze w Londynie w 1944 roku⁷¹, drugie w Warszawie w 1946 roku⁷²).

Książka Macieja Zakrzewskiego stanowi ogromny wkład nie tylko do badań nad historią polskiej międzywojennej myśli politycznej i grup konserwatywnych w II Rzeczypospolitej, lecz także do biografistyki takich postaci jak Adolf i Aleksander Bocheńscy, Jan Frankowski, Jerzy Giedroyc, Mieczysław i Ksawery Pruszyńscy czy Kazimierz Studentowicz. Równocześnie autor w tej monografii przypomina publicystów snujących ważne koncepcje, a obecnie zapomnianych, takich jak Anatol Listowski, Kazimierz Śmigieński, Stanisław Żejmis czy Aleksander Trzaska-Chrząszczewski. Wspomniana przy okazji związków Trzaski-Chrząszczewskiego z „Buntem” jego książka *Przyptywy i odpływy demokracji* wydaje się przy tym warta wznowienia (ukazała się po raz pierwszy w 1939 roku⁷³, a po raz drugi w podziemiu w 1981 roku⁷⁴) jako omówienie przyczyn słabości tendencji demokratycznych wobec autorytarnych prądów, co jest aktualne także współcześnie. Wielką zaletą recenzowanej monografii jest też umieszczanie poszczególnych zagadnień w szerokim kontekście dziejowym i ideowym – Zakrzewski na początku poszczególnych rozdziałów przedstawia stosunek polskich „starych konserwatystów” do interesujących go kwestii, aby wyraźnie uwypuklić nowatorstwo „młodych konserwatystów”. I wreszcie, *last but not least*, Zakrzewski napisał swoją pracę językiem klarownym i zrozumiałym, pomimo poruszania w niej skomplikowanych zagadnień myśli politycznej. Powinno to stanowić dodatkową zachętę do sięgnięcia po tę publikację nie tylko przez osoby ściśle zainteresowane prezentowaną w niej tematyką, lecz także przez wszystkich tych, którzy chcą odnaleźć w przeszłości korzenie współczesnych sporów politycznych.

lickimi odbyta w dniu 12.06.1957 roku, Warszawa, 14.06.1957, k. 111; AIPN, sygn. 0648/169/2, Informacja nt. działalności ugrupowań katolickich, k. 35–36; Informacja na podstawie meldunku specjalnego z Rzeszowa [dot. działalności secesji w 1957 roku i jej relacji ze środowiskiem Znaku], 5.03.1957, k. 38.

⁶⁷ M. Zakrzewski, *Rewolucja konserwatywna...*, s. 263.

⁶⁸ *Ibidem*, s. 368.

⁶⁹ *Ibidem*, s. 369.

⁷⁰ *Ibidem*, s. 371.

⁷¹ K. Pruszyński, *Margrabia Wielopolski*, Londyn 1944.

⁷² Idem, *Margrabia Wielopolski*, Warszawa 1946.

⁷³ A. Trzaska-Chrząszczewski, *Przyptywy i odpływy demokracji*, Warszawa 1939.

⁷⁴ Idem, *Przyptywy i odpływy demokracji*, Warszawa 1981.

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych w Warszawie:

- Kancelaria Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, sygn. 1/296, 1/441,
- Urząd Rady Ministrów w Warszawie, sygn. 16/279,
- Zbiór prasy konspiracyjnej i powstańczej, sygn. 96/1.

Archiwum Instytutu Literackiego w Paryżu, Papiery osobiste Jerzego Giedroycia, sygn. 08.01.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie, sygn. 00170/917/2, 00170/917/4, 0648/53/2, 0648/117/2, 0648/160/1, 0648/169/2, 01355/222, 0785/21.

Biblioteka Sejmowa, Sprawozdania Stenograficzne Sejmu Ustawodawczego RP 1947–1952.

Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, sygn. 15352/II.

Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie, Prezydium Rady Ministrów – Kancelaria, sygn. PRM.K.85.

Ośrodek Dokumentacji i Zbiórów Programowych TVP SA w Warszawie, sygn. SK15136.

Studium Polski Podziemnej w Londynie, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, sygn. MSW.047.

Źródła

Alb [A. Bocheński], *Mocarstwo i Marksizm*, „Bunt Młodych” 1936, nr 9.

Bocheński A., „Amocklauf”, „Polityka” 1939, nr 15.

Bocheński A., ...*A bliźniego swego jak siebie samego*, „Słowo Powszechne” 1947, nr 15.

Bocheński A., *Bezdroża Pani Dąbrowskiej*, Wilno 1937.

Bocheński A., *Do pracy!*, „Głos Zachowawczy” 1926, nr 2.

Bocheński A., *Drugi artykuł o margrabim*, „Kierunki” 1958, nr 11.

Bocheński A., *Dzieje głupoty w Polsce. Pamflety dziejopisarskie*, Warszawa 1947.

Bocheński A., *Hellada czy Polska na przełomie?*, „Polityka” 1938, nr 19.

Bocheński A., *Inteligencji polskiej twardy zakon*, „Polityka” 1937, nr 21.

Bocheński A., *Jeszcze sprawa świętojurska*, „Polityka” 1938, nr 5.

Bocheński A., *Kryzys polski i kryzys ludzkości*, red. M. Zakrzewski, Kraków 2021.

Bocheński A., *List do braci Rumunów*, „Polityka” 1938, nr 7.

Bocheński A., *List do narodowców*, „Bunt Młodych” 1935, nr 12–13.

Bocheński A., *List do nieujawnionych*, „Słowo Powszechne” 1947, nr 30.

Bocheński A., *Między Niemcami a Rosją. Wybór pism*, red. M. Zakrzewski, Kraków 2019.

Bocheński A., *Monteskiusz i pułkownik Sławek. Wybór pism*, red. M. Zakrzewski, Kraków 2020.

Bocheński A., *Na marginesie mowy Hitlera*, „Polityka” 1939, nr 11.

Bocheński A., *Niemcy, Rosja i racja stanu. Wybór pism*, red. J. Sadkiewicz, Kraków 2019.

Bocheński A., *O nasze miejsce w wyścigu narodów*, „Słowo Powszechne” 1959, nr 304.

Bocheński A., *Parę wspomnień o Adolfie Bocheńskim*, „Tygodnik Polski” 1984, nr 52–53.

Bocheński A., *Podkreślenia i niedomówienia Ryszarda Piestrzyńskiego*, „Bunt Młodych” 1934, nr 7.

Bocheński A., *Problem polityczny Ziemi Czerwieńskiej*, [w:] A. Bocheński, S. Łoś, W. Bączkowski, *Problem polsko-ukraiński w Ziemi Czerwieńskiej*, Warszawa 1938.

Bocheński A., *Sejm contra Szeptycki*, „Polityka” 1938, nr 3.

Bocheński A., *Totalizm czy demokracja. Z literatury politycznej*, „Polityka” 1938, nr 17.

Bocheński A., *Wykorzystać nastroje mas ukraińskich*, „Bunt Młodych” 1935, nr 23–24.

Bocheński A., *Zygakiem przez prasę. Prasa polska po hańbie czeskiej*, „Polityka” 1939, nr 6.

Bocheński A., Bocheński A.M., *Tendencje samobójcze narodu polskiego*, Lwów 1925.

Frankowski J., *Sokrates mojej młodości*, „Słowo Powszechne” 1955, nr 85.

Frankowski J., Troczyński K., *Listy do redakcji. Wielce szanowny Panie Redaktorze!*, „Bunt Młodych” 1936, nr 6.

- Giedroyc J., *Autobiografia na cztery ręce*, red. K. Pomian, Warszawa 1999.
- Giedroyc J., Mieroszewski J., *Listy 1957–1975. Część pierwsza*, red. R. Habielski, Warszawa 2016.
- Gozdawa B., *O czym mówią i co piszą? Katolik, czy nie katolik? Nie, to p. Frankowski!*, „Pro Christo” 1936, nr 3.
- Gursztyn P., *Ribbentrop–Beck. Czy pakt Polska–Niemcy był możliwy?*, Poznań 2018.
- Habielski R., Jaruzelski J. (red.), *Zamiary, przestrogi, nadzieje. Wybór publicystyki. „Bunt Młodych”, „Polityka” 1931–1939*, Lublin 2008.
- Kowal P., Ołdakowski J., Zuchniak M. (red.), *Nie jesteśmy ukraińofilami. Polska myśl polityczna wobec Ukraińców i Ukrainy. Antologia tekstów*, Wrocław 2008.
- Libera P., *Ocena polityczna grupy „Polityki” przez Oddział II Sztabu Głównego WP w 1938 r.*, „Zeszyty Historyczne” 2010, z. 171.
- Libera P., *Z dziejów „Buntu Młodych” i „Polityki”. Listy Aleksandra i Adolfa Marii Bocheńskich do Stanisława Łosia (1932–1939)*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” 2013, vol. 48.
- Łubieński K., *Błędne drogi ks. Wawryna*, „Dziś i Jutro” 1949, nr 33.
- Łubieński K., *Człowiek polityki i sztuki (Fragmenty wspomnień o ś.p. Ksawerym Pruszyńskim)*, „Dziś i Jutro” 1951, nr 26.
- Łubieński K., *List otwarty do Pana Juliusza Łady (Na marginesie notatki w „The Tablet”)*, „Dziś i Jutro” 1948, nr 49.
- Łubieński K., *Młode pokolenie. Od warcholstwa do twórczej pracy. Na marginesie przewrotu w życiu politycznym młodzieży akademickiej*, „Czas” 1934, nr 7.
- Łubieński K., *Wyjaśnienia*, „Dziś i Jutro” 1949, nr 2.
- Motywy i postawy* [Wypowiedź Aleksandra Bocheńskiego], „Kierunki” 1970, nr 48.
- Niedowarzona krytyka*, „Pro Christo” 1936, nr 3.
- Orzełek A., *Nieznane listy Aleksandra Bocheńskiego z lat czterdziestych XX wieku. Przyczynek do biografii publicysty oraz kształtowania się jego koncepcji realizmu politycznego*, „Rocznik Lubelski” 2016, vol. 42.
- Orzełek A., *Polska „wobec Rosji” w 1941 r. Nieznany memoriał Ksawerego Pruszyńskiego jako attaché prasowego ambasady polskiej w Związku Sowieckim*, „Polish Biographical Studies” 2019, nr 7.
- Orzełek A., *U źródeł ruchu katolików „społecznie postępowych”. Zapis nieopublikowanej dyskusji działaczy i publicystów Stowarzyszenia PAX pt. „Jak doszło do powstania »Dziś i Jutro« z 1975 r.”*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2021, nr 1(37).
- Pruszyński K., *Margrabia Wielopolski*, Londyn 1944.
- Pruszyński K., *Margrabia Wielopolski*, Warszawa 1946.
- Pruszyński K., *Wobec Rosji*, „Wiadomości Polskie” 1942, nr 40.
- Przegląd prasy*, „Młodzież Katolicka” 1936, nr 4.
- Przegląd prasy*, „Młodzież Katolicka” 1936, nr 5.
- Sprawy bieżące. Czerwone sztandary „Buntu Młodych”* [oświadczenie Katolickiej Agencji Prasowej], „Pro Christo” 1936, nr 3.
- Trzaska-Chrzęszczewski A., *Przyływy i odpływy demokracji*, Warszawa 1939.
- Trzaska-Chrzęszczewski A., *Przyływy i odpływy demokracji*, Warszawa 1981.
- Walka o dobre obyczaje*, „Bunt Młodych” 1936, nr 5.
- „Złote myśli” p. Frankowskiego*, „Pro Christo” 1936, nr 3.

Literatura

- Grochowska M., *Jerzy Giedroyc. Do Polski ze snu*, Warszawa 2009.
- Habielski R., *Dokąd nam iść wypada? Jerzy Giedroyc. Od „Buntu Młodych” do „Kultury”*, Warszawa 2006.
- Kaczorowski A.W., Frankowski Jan Józef, [w:] *Słownik biograficzny katolicyzmu społecznego w Polsce. A–J*, red. R. Bender et al., Lublin 1994.

- Kosicka-Pajewska A., *Polska między Rosją a Niemcami. Koncepcje polityczne Adolfa Bocheńskiego*, Poznań 1992.
- Kowalczyk A.S., *Wena do polityki. O Giedroyciu i Mieroszewskim*, t. 1–2, Warszawa 2014.
- Król M., *Style politycznego myślenia. Wokół „Buntu Młodych” i „Polityki”*, Paryż 1979.
- Orzełek A., *From “Catholic Red Banners” to the Christian Social Association: The Evolution of the Understanding of the Socio-Political Tasks of Catholicism in the Political Reflection of Jan Frankowski (1912–1976)*, „Res Historica” 2021, nr 51.
- Orzełek A., *Jan Józef Frankowski (1912–1976)*, [w:] *Słownik biograficzny polskiego katolicyzmu społecznego*, red. R. Łątka, t. 1, Warszawa 2020.
- Orzełek A., *Koncepcja socjalizmu wieloświatopoglądowego Stowarzyszenia „PAX” w ocenie centralnych organów bezpieczeństwa Polski Ludowej w okresie rządów Władysława Gomułki i Edwarda Gierka (1956–1980)*, „Dzieje Najnowsze” 2019, nr 4. DOI: 10.12775/DN.2019.4.07
- Orzełek A., *Poszukiwanie modelu realizmu politycznego. Myśl i publicystyka Aleksandra Bocheńskiego*, Lublin 2019.
- Rękas K., *Sapere auro – wspomnienie o śp. Aleksandrze Bocheńskim (1904–2001)*, „Pro Fide Rege et Lege” 2001, nr 1.
- Tomczyk R., *Myśl mocarstwowa. Z dziejów młodego pokolenia II Rzeczypospolitej*, Szczecin 2008.
- Ujazdowski K.M., *Żywotność konserwatyzmu. Idee polityczne Adolfa Bocheńskiego*, Warszawa 2005.
- Władyka W., *Publicystyka polityczna neokonserwatystów w latach 1926–1935*, „Rocznik Historii Czołpismienictwa Polskiego” 1976, nr 4.
- Zakrzewski M., *Dylematy konserwatywnego realizmu w obliczu komunizmu na przykładzie „Buntu Młodych” i „Polityki”*, [w:] *Polskie wizje i oceny komunizmu po 1939 roku*, red. R. Łątka, B. Szlachta, Kraków 2015.
- Zakrzewski M., *Konserwatyzm czy rewolucja? Próba klasyfikacji ideowej środowiska „Buntu Młodych” i „Polityki” (1931–1939)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2017, nr 2.
- Zakrzewski M., *Rewolucja konserwatywna – przypadek Polski. Myśl polityczna środowiska „Buntu Młodych” i „Polityki” 1931–1939*, Kraków 2021.
- Zakrzewski M., *W obronie konstytucji. Myśl polityczna Henry Saint Johna wicehrabiego Bolingbroke’a*, Kraków 2012.
- Żebrowski M., *Jerzy Giedroyc. Życie przed „Kulturą”*, Warszawa 2012.

ABSTRACT

Maciej Zakrzewski's latest book on the political thought of the “Bunt Młodych” (“Young Rebellion”) and “Polityka” (“Politics”) circles is an important event in the Polish historiography of recent history. It concerns an ideological group, putting forward bold and original concepts of the political system, as well as those concerning foreign and minority policy. Zakrzewski presents all these issues in a competent and at the same time thought-provoking manner.

Keywords: conservative revolution; Young Rebellion; political thought; Politics; recent history